

# Karol Wypler

---

## "Zarys teologii prawa kanonicznego", Remigiusz Sobański, Warszawa 1973 : [recenzja]

---

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 18/1-2, 317-320

---

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

cze sugerować takie hasła jak: abortus, aklamacja, akredytacja, „alterum non laedere”, anarchia, animus, arystokracja, akt prawny, autor, jako mające związek z prawem kościelnym. Taką sugestią-zarzut łatwo jednak oddalić uwagą, że treść takich haseł będzie częściowo ujęta pod innymi, polskimi terminami, częściowo zaś nadaje się raczej do specjalistycznego dykcjonarza prawnego.

Można mieć nadzieję, że i następne tomy będą także rzetelnie uwzględniały dorobek nauk jurystycznych, przekazując ściśle dane o instytucjach prawnych w Kościele i w ich powiązaniu historycznym, społecznym, teologicznym i narodowym.

Ks. Józef Glemp

**Ks. Remigiusz SOBĄŃSKI, *Zarys teologii prawa kanonicznego*, Warszawa ATK, 1973, s. 145.**

Pojęcie, rola i zasadność prawa kanonicznego są problemami istotnymi dla tej dyscypliny; najpierw z racji wewnętrznej Kościoła Chrystusowego. Prawo, któremu brakuje zgodności z teologią Kościoła, które uniezależniło się od teologii, jest rodzajem pasożytu w życiu społeczności kościelnej, nie odpowiada potrzebom immanentnej życia tejże społeczności; jest najwyżej dodatkiem, którego jedyną funkcją jest usuwanie czy niedopuszczanie do zgrzytów w mechanizmie administrowania tą społecznością. Ma wówczas wprawdzie funkcję użyteczną, ale nie włącza się do właściwego życia Kościoła. Takie pojmowanie i uprawianie prawa kanonicznego dało początek znanym nam antynomiom w życiu Kościoła: prawo — Ewangelia, Kościół instytucjonalny — Kościół charyzmatyczny. Takie spojrzenie na prawo w Kościele podlega słusznej i narastającej krytyce. Zatem nie „moda” w naukach kościelnych dała początek teologii prawa kanonicznego, ale żywotne interesy społeczności kościelnej jak i samej dyscypliny naukowej skłoniły kanonistów w ostatnich dziesięcioleciach do wysiłku nad określeniem właściwego pojęcia i roli prawa w życiu Kościoła, który jest pielgrzymującym Ludem Bożym, który jest rzeczywistością Bożą duchowo-społeczną.

Z zadowoleniem więc przyjmujemy opublikowany przez Ks. doc. Remigiusza Sobąńskiego *Zarys teologii prawa kanonicznego*. Mając na uwadze wagę podjętego tematu, możemy na wstępie stwierdzić, że spotykamy się z publikacją pionierską tak w piśmiennictwie polskim jak i zagranicznym (gdy chodzi o syntetyczne ujęcie tematu), która prezentuje w sposób uporządkowany problematykę z zakresu teologii prawa kanonicznego, kładzie właściwe akcenty w zbiorze zagadnień tej dyscypliny oraz proponuje własne próby rozwiązań, względnie wzbogaca dotychczasowe osiągnięcia.

Rozdział I (9—18) omawianej książki zapoznaje nas z ogólną proble-

matyką współczesnej teologii prawa łącznie z wyjaśnieniem samego pojęcia „teologia prawa”.

Rozdział II (19—25) jest przeglądem ewangelickich koncepcji teologii prawa, które stały się impulsem do podjęcia tego zagadnienia ze strony katolickiej.

Rozdział III (26—52) to wstęp historyczny do teologii prawa, w którym autor wskazuje na pierwotną jedność teologii i prawa; na skutek rozkwitu obu tych dziedzin wiedzy doszło do ich rozdziału. Wystąpienie z początkiem naszego stulecia Rudolfa Sohna z zarzutem, że istota prawa kościelnego stoi w sprzeczności z istotą Kościoła, wywołało reakcję katolicką, która przyniosła wiele nowych elementów w spojrzeniu na prawo kościelne. W tymże rozdziale spotykamy problematykę z zakresu poszukiwania uzasadnień dla istnienia prawa w Kościele.

Rozdział IV (53—83) należy zgodnie z zamierzeniem autora traktować jako centralny w danej publikacji, gdyż mówi o ontologicznych podstawach prawa kościelnego, co jest problemem fundamentalnym tej dyscypliny. Uzasadnienie prawa w Kościele musi sięgać do samej istoty Kościoła, do jego tajemnicy; z istoty Kościoła trzeba wydobyć teologiczne struktury prawa. Sobór Watykański II wyjaśnił światu na podstawie idei sakramentalności swoją naturę i swe posłannictwo. Ta właśnie sakramentalność Kościoła jest racją i podstawą istnienia prawa w Kościele. Rozumowanie autora ma taki przebieg: Kościół jako sakrament jest znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia ludzi z Bogiem i jedności wszystkich ludzi. W Kościele tym, znakiem sakramentalnym jest prawdziwa społeczność ludzka, jest człowiek żyjący razem z innymi. Społeczność pełni więc w Kościele funkcję znaku sakramentalnego i choć jest wciągnięta w porządek nadprzyrodzony, nie traci swych naturalnych cech i elementów. Społeczność powstaje w wyniku dążenia wielu osób do jednej wspólnej wszystkim wartości. Ponieważ człowiek zobowiązany jest do życia w społeczności i dążenia z innymi do wspólnego dobra, pozostaje przez to samo w licznych odniesieniach do pozostałych ludzi. Te zaś powiązania międzyludzkie są zawsze relacjami prawnymi. „Stąd — pisze autor — jeśli Kościół jest społecznością, musi zawierać w sobie elementy prawne. Co więcej: prawo jest istotną częścią Kościoła... wynika z samej jego istoty, z jego sakramentalności”. (s. 82)

Rozdział V (84—104) nosi tytuł: Słowo i Sakrament jako czynniki kształtujące prawo kościelne. Prawo Kościoła musi mieć swoją odrębność, bo i społeczność kościelna ma swe szczególne cechy. Istotną treścią życia kościelnego jest głoszenie Słowa Pańskiego i sprawowanie Sakramentów. Stąd też wszystkie przepisy prawa normujące życie kościelne, muszą mieć odniesienie do tej istotnej treści Kościoła, t.j. do Słowa i Sakramentu. Ponieważ ten związek, to odniesienie nie zawsze jest wyraźne i widoczne, należy wskazywać na miejsce ustaw w życiu kościelnym, na ich rolę w stosunku do Słowa i Sakramentu. Przykładowo: rozwój prawa kościelnego uzasadniony jest funkcją służebną w od-

niesieniu do Słowa i Sakramentu, bo prawodawca kościelny konkretyzuje rzeczywistość nadprzyrodzoną Kościoła dla danej epoki pielgrzymującego Ludu Bożego. Autor w rozdziale tym podkreśla, że relacje społeczne w życiu Kościoła służą wyrażeniu relacji człowiek — Bóg, mają być znakiem tej relacji. Stąd życie społeczności kościelnej jest życiem sakramentalnym, z czego jednak nie można wyciągnąć wniosku, że prawo kościelne ogranicza się do „prawa sakramentalnego”. Jednak każda ustawa kościelna musi mieć metakanoniczne odniesienie.

Rozdział VI (105—141) traktuje o teologicznym wymiarze prawa kanonicznego, które będąc „prawdziwym” prawem, musi mieć odniesienie do zbawczej funkcji Kościoła: „Omnis institutio ecclesiasticarum legum ad salutem referenda est animarum”, powiedział Iwo z Chartres. Zdaniem autora, prawo kanoniczne ma zawsze w sobie następujące elementy: jurydyczny, metajurydyczny i metakanoniczny. Porządek prawny Kościoła, musi być rozpatrywany w połączeniu ze źródłami wiary oraz w świadomości, że Kościół jest rzeczywistością złożoną: duchowo-widzialną. Stąd prawo kościelne z jednej strony jest prawdziwym prawem, z drugiej zaś strony ma zawsze odniesienie do zbawczego zadania Kościoła: „Porządek prawny w Kościele nie jest celem dla siebie, lecz służy tej sprawiedliwości, która nam daje zbawienie” (s. 103). Stąd nauka prawa kościelnego zawsze musi dostrzegać rzeczywistość teologiczną Kościoła i do niej dopiero stosować własną metodę. Tak prawo kanoniczne otrzymuje swój wymiar teologiczny. W tym ostatnim rozdziale znajdujemy jeszcze naświetlenie tego zagadnienia na podstawie nauki i praktyki św. Pawła, refleksje o nazwie „kanon” stosowanej celowo na oznaczenie ustaw kościelnych, oraz omówienie tych instytucji prawnych, które wskazują na służebną rolę prawa kanonicznego, na przewagę ducha a nie litery w porządku prawnym Kościoła.

Walor przedstawionej pracy ogromnie podnosi podanie najaktualniejszej bibliografii po każdym z omówionych zagadnień, co powinno zachęcać teologów i kanonistów do podjęcia dalszych koniecznych badań w tej tak ważnej tematyce nauk teologicznych. Potrzeba kontynuacji prac w tym zakresie — oprócz racji wewnątrz-kościelnej wspomnianej na początku — wynika także z racji zewnętrznej t.zn. ekumenicznej: czyż nie potrzeba wszystkim Kościołom chrześcijańskim jakiejś możliwie wspólnej teologii prawa, teologii porządku życia społeczno-kościelnego? Zainteresowanym wskazujemy na 2 artykuły, dotyczące tego problemu, opublikowane już po ukazaniu się omawianej tu książki: R. Metz, *Pour une théologie du droit de l'Eglise. Quelques essais protestants*. W: *L'Année Canonique* 17 (1973) 647—666 oraz niedokończony jeszcze drukiem artykuł J. Hoffmann, *Droit canonique et théologie du droit*, W: *Revue de droit canonique*, 4 (1970) 289—307; 1 (1974) 3—27. Byłoby dobrze, aby ze względu na ogólnokościelną wagę tematyki i możliwość łatwiejszego nawiązania współpracy z czytelnikiem niepolskim, następne wydanie tej książki miało o wiele obszerniejsze streszczenie w języku obcym. Również dla pełniejszego obrazu zagad-

nienia możnaby wskazać na enuncjacje Urzędu Nauczycielskiego, które poruszyły ten problem. Przykładowo nasuwają się nam przemówienia papieża Pawła VI: z 20. XI. 1965 do Komisji Rewizji Prawa kanonicznego; z 8. II. 1973 od Audytorów Trybunału Roty Rzymskiej; z 17. IX. 1973 do uczestników II Międzynarodowego Kongresu prawa kanonicznego w Mediolanie.

Dziękujemy Autorowi za dobrą pracę dla polskiej kanonistyki; przeczyta zaś On sobie z pewnością za wielką zapłatę, gdy u czytelników jego książki zrodzi się świadomość i przekonanie, że prawo kanoniczne nie jest ciałem obcym w życiu wspólnoty kościelnej, ale istotnie z niej wyrasta i jej samej służy.

Ks. Karol Wypler

**Karol Górski, Łukasz Watzenrode, życie i działalność polityczna (1447—1512), Studia Copernicana, t. X, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1973, ss. 160.**

Praca Karola Górskiego jest najobszerniejszą z dotychczasowych monografii poświęconych biskupowi Łukaszowi Watzenrodemu, doktorowi prawa kanonicznego (od r. 1473), rządcy diecezji warmińskiej (1489—1512) i polskiemu mężowi stanu w czasach Jana Olbrachta, Aleksandra i Zygmunta Jagiellończyków. Obok warstwy biograficznej wiele miejsca zajmuje w tej pracy omówienie poglądów politycznych i projektów reform biskupa Łukasza, na tle stosunków panujących w Prusach Królewskich na przełomie XV i XVI wieku.

Profesor Karol Górski, znany historyk, zasłużony badacz dziejów Pomorza Gdańskiego, ziemi chełmińskiej i Warmii, jeden z najwybitniejszych współczesnych kopernikanoznawców, opublikował monografię o biskupie Łukaszu z okazji... Międzynarodowego Roku Kopernikowskiego. Biskup Watzenrode był bowiem wujem Mikołaja Kopernika. Zapewnił mu wykształcenie i dostatni byt w Warmińskiej Kapitułe Diecezjalnej, a jako najwybitniejszy w tym „collegium multorum doctorum et piorum virorum” (jak pisał o kapitule warmińskiej G. J. R h e t i c u s), — mocno oddziałał na poglądy życiowe Wielkiego Astronoma. Fakty te dostatecznie uzasadniają włączenie dzieła K. Górskiego do serii *Studia Copernicana* wydanej przez Polską Akademię Nauk w związku z Jubileuszem Kopernikowskim.

Treść omawianej książki poprzedza fotokopia zaginionego w 1945 r. portretu biskupa Łukasza Watzenrodego. Praca dzieli się na osiem rozdziałów:

- I. Od dzieciństwa do wieku dojrzałego.
- II. Walka o biskupstwo.
- III. Pojednanie z Janem Olbrachtem i przemiana w polskiego męża stanu.
- IV. Stosunek do zakonu krzyżackiego.